

## Kilka słów wstępu

Bohater i adresat tego tomu, profesor Bogusław Zieliński, jest osobą niebezpieczną. Roznosi on bowiem po świecie wirus słowianofilstwa – wirus, któremu nie sposób się oprzeć. Przed laty uległam temu wirusowi i ja sama, co spowodowało nieodwracalne zmiany w moich refleksjach o literaturze i kulturze. Moja polonistyczna mapa myślenia, z rodzimą literaturą w centrum i niewidocznymi obrzeżami, zmieniła się w mapę pokrewieństw i związków, zauroczeń i zaskoczeń, odkryć i zachwyceń. To Profesorowi zawdzięczam literackie i dosłowne wędrówki po Czarnogórze, Serbii, Bośni i Hercegowinie, Słowenii, Macedonii i innych magicznych krainach, spotkania z ludźmi, krajobrazami, smakami i kolorami Bałkanów. A jestem przecież tylko jedną z wielu „ofiar” wirusa słowianofilstwa roznoszonego przez Bogusława Zielińskiego – pierwszą z nich jest z pewnością on sam. Absolwent poznańskiego Technikum Łączności, magister filologii polskiej i socjologii jest dziś – po przebyciu długiej i pięknej drogi zawodowej – jednym z najbardziej znanych polskich slawistów, twórcą poznańskiej filologii słowiańskiej, ambasadorem Polski oraz polskiej kultury i nauki na Bałkanach, ambasadorem Bałkanów w Polsce i Europie.

Wszystko zaczęło się w roku 1975, kiedy magister Bogusław Zieliński został zatrudniony jako asystent-stażysta w Zakładzie Języków i Literatur Słowiańskich ówczesnego Instytutu Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej. Tak rozpoczęła się jego naukowa i życiowa przygoda: przez pierwsze dwa lata pracy uczył się języka serbskochorwackiego, by w roku 1977 rozpocząć trzyletnią karierę lektora języka polskiego w Belgradzie, równocześnie podejmując badania nad historiozofią prozy Ivo Andrića, pisarza, którego uczynił bohaterem swojej dysertacji doktorskiej. To w tamtych latach rozpoczęła się fascynacja Bałkanami, fascynacja, która ukształtowała przyszłość dzisiejszego Jubilata. Jego losy mogą stanowić ilustrację znanego powiedzenia Konfucjusza: „Wybierz pracę, którą kochasz, i nie przepracujesz ani jednego dnia więcej w Twoim życiu”. Być może to właśnie zdanie jest tajemnicą sukcesu profesora Zielińskiego, który swojej pasji nadał tak wiele kształtów. Porównanie jej do wirusa ma – rzecz jasna – charakter żartobliwy (choć na czasie, niestety), ale może właściwsze byłoby porównanie do kręgów na wodzie, wywołanych przez

wrzucenie kamyka. Kolejne, rozchodzące się, fale obejmują coraz większy obszar, poruszając z czasem całą taflę jeziora. Taką właśnie rolę – kamyka poruszającego całe swoje otoczenie – odegrał w polskiej, a przede wszystkim poznańskiej slawistyce Bogusław Zieliński.

Jest twórcą Instytutu Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, w który w roku 2008 przekształciła się Katedra Filologii Słowiańskiej. Kilkuosobowa niegdyś jednostka stała się ponadczterdziestoosobowym Instytutem prowadzącym badania, znanym na świecie, otwierającym kolejne kierunki studiów, prowadzącym imponującą działalność ambasadorską. IFS odgrywa dziś w Polsce rolę ważnego centrum badań w zakresie południowej i zachodniej slawistyki, wzbogacając jej zakres badawczy o związki z historiografią, politologią, kulturoznawstwem, historią sztuki, sięgając po wątki montenegrystyczne, bosnistyczne, albanistyczne i – ostatnio – turkologiczne. Ten interdyscyplinarny aspekt nie jest przypadkowy: profesor Zieliński jest bowiem człowiekiem dialogu. Interesują go zjawiska wieloaspektowe wymagające rozpoznania. Poszukuje w nich przestrzeni dialogu, kontaktu, zbliżenia tego, co pozornie odległe kulturowo, etnicznie, narodowo, z budowaniem wspólnot – nie tylko metaforycznych czy kulturowych. Może wynika to z niechęci do granic, a może z potrzeby podejmowania nieustannych wyzwania? A może po prostu w słowniku Bogusia Zielińskiego brakuje słowa „nie-możliwe”?

Wiele lat i wiele wysiłku poświęcił Profesor budowaniu więzi między polonistami i badaniami polonistycznymi a slawistami i slawistyką. Dziś nie ma już chyba w Poznaniu polonisty, który nie miałby świadomości, że filologia polska jest częścią wielkiej słowiańskiej (i nie tylko) rodziny kulturowej. Skłonność do przekraczania granic sprawiła także, że Bogusław Zieliński nigdy nie zamykał się w gabinetach czy bibliotekach. Instytut za jego sprawą, a także jego uczniów i uczniów uczniów istnieje w przestrzeni Poznania jako ważny ośrodek promujący kulturę południowej i zachodniej Słowiańszczyzny. Czy będzie to debata polityczna na poziomie ministerialnym, czy prezentacja bałkańskiej kuchni, czy występ zespołu folklorystycznego albo prezentacja awangardowej artystki – możemy mieć pewność, że nie odbywają się one bez udziału IFS i Profesora osobiście.

To dlatego Darem dla Profesora powinna być książka, która przekracza granice krajów, dyscyplin, tematów, języków. Taka jak ta, którą mamy właśnie przed sobą. Dostojnemu Jubilatowi życzę, by jej lektura sprawiła Mu tyle przyjemności, ile daje pokonywanie kilometrów ukraińskich dróg na motocyklu, smak Crnogorskiego Krstača popijanego nad Zatoką Kotorską i rejs wymarzoną jachtem...

*Bogumiła Kaniewska*

Rektor Uniwersytetu  
im. Adama Mickiewicza w Poznaniu